PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 15 stycznia 1930 r. Nr. 11

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska, Niemcy a Gdańsk. — **Zagadnienia ogólne:** Sesja Rady Ligi Narodów. Polska a Niemcy. Rozbrojenie na morzu.
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Journal de Genève 11.I. w koresp. z Warszawy, w związku ze zmianą gabinetu stwierdza, iż przeprowadzona rekonstrukcja gabinetu osłabiła skrajną prawicę, skrajną lewicę oraz centrum grupy rządowej, natomiast wzmocniła centrum parlamentarne, wskutek wejścia do rządu prof. Bartla. Korespondent ocenia naogół optymistycznie sytuację nowego gabinetu i pisze m. inn., że pierwsze zarządzenia premjera Bartla wywarły bardzo korzystne wrażenie w kołach opozycyjnych parlamentu, wobec czego odnoszą się one przychylnie do poczynań nowego rządu.

Dzień Kowieński 11.I. zamieszcza wywiad, udzielony przez prezesa „Tymczasowego komitetu litewskiego w Wilnie", p. Staszysa, goszczącego ostatnio w Kownie. Zapytany o sytuacji szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie, p. Staszys oświadczył, że szkoły początkowe są prawie wyłącznie prywatne, gdyż tylko 3 — 4 szkoły są utrzymywane przez rząd polski. Przy otwieraniu nowych szkół napotykało się często ze strony rządu polskiego na różne utrudnienia. Władze polskie — wg. p. Staszysa — nie mają żadnej linji wytycznej w stosunku do szkół początkowych litewskich. Wszystko tutaj zależy zwykle od inspektoratu. Jeżeli jest on przychylny Litwinom, wtedy sprawy załatwia się prędzej i pomyślniej i odwrotnie. Gimnazjów litewskich w Wileńszyźnie jest dwa, oba prywatne, utrzymywane przez towarzystwo „Rytas". W czasie matury obowiązują w litewskich gimnazjach egzamina ze wszystkich przedmiotów, tymczasem w szkołach rządowych tylko z pięciu przedmiotów. Na zapytanie o liczbę litewskich szkół początkowych i uczących się w nich dzieci, p. Staszys oświadczył, iż nic konkretnego w tej sprawie powiedzieć nie może. W dziedzinie oświatowej pracuje przedewszystkiem towarzystwo „Rytas", które utrzymuje oba gimnazja oraz znaczną większość szkół początkowych. Na uniwersytecie Wileńskim kształci się około 70-ciu studentów - Litwinów. Stosunek profesorów do studentów - Litwinów jest bardzo dobry. Studenci cieszą się opinją zdolnych i pracowitych. Tworzą oni jedno zrzeszenie akademickie: „Związek studentów - Litwinów". W Warszawie również istnieje kolonja litewska. Istnieją tam nawet dla dziatwy szkolnej litewskie kursy wieczorowe, które zastępują szkołę.

Co się tyczy stosunków między wileńskimi Litwinami i Białorusinami, to stosunki te — wg. Staszysa — są bardzo dobre i to nietylko Litwinów z Białorusinami, ale także z Ukraińcami i Żydami. Istnieje między temi narodami współpraca kulturalna, zaś w celu porozumienia się we wszystkich innych sprawach został utworzony w ubiegłym roku specjalny komitet. Mówiąc o stosunkach kościelnych, p. Staszys podkreślił, że na prowincji daje się wyczuć wyraźna tendencja kościoła, zmierzająca do wynarodowienia Litwinów. Episkopat nie jest w porządku w stosunku do ludności litewskiej. Często bez powodów przenosi się księży - Litwinów z jednego miejsca w drugie, zwłaszcza jeśli ksiądz Litwin jest zarazem działaczem społecznym.

W końcu p. Staszys mówił o rozwoju prasy litewskiej w Wileńszczyźnie oraz o przygotowywaniu się Litwinów wileńskich do obchodu jubileuszu W. Ks. Witolda.

POLSKA, NIEMCY A GDAŃSK.

Bohemia 14.I. (Praga) w art. wst. na temat rozmów polsko-niemieckich w Genewie stwierdza, że aczkolwiek nie miało być głównym celem podróży ministra Curtiusa do Genewy spotkanie z ministrem Zaleskim, to jednak rozmowy tych dwuch mężów stanu na temat rewizji umowy likwidacyjnej miały być jednym z bardzo interesujących momentów zjazdu genewskiego. Po wyrażeniu swego oburzenia na to, że delegacja polska w Hadze przedłożyła tamtejszej konferencji polsko-niemiecką umowę likwidacyjną, rozwodzi się autor nad jej niesprawiedliwością i koniecznością jej rewizji z punktu widzenia niemieckiego. W końcu autor protestuje przeciwko tendencjom do zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego z pozostawieniem na uboczu spraw politycznych, przez które pojmuje rewindykację na rzecz Niemiec—Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska.

Die Zeit 5.I. w art. H. Schwann'a o znaczeniu Gdyni i Gdańska w stosunkach polsko-niemieckich podkreśla, że Gdańsk musi poważnie się liczyć z konkonkurencją ze strony Gdyni, która „stała się kotwicą, na której dodatkowo jeszcze umocowano długi prom korytarza, aby ten nawet w czasach burzy nie został oderwany". „Jeżeli są Amerykanie i Anglicy, którzy o korytarzu mówią sceptycznie, to przed Gdynią zdejmują kapelusz i tem samem przez to pośrednio zgadzają się na korytarz."

Co do Niemiec autor wyrzeka na kierunek nacjonalistyczny, panujący tam w stosunkach z Gdańskiem, tendencje te stawiają W. Miasto w kłopotliwe położenie i raczej zmuszają je do szukania zbliżenia do pacyfistów, tembardziej, że pacyfizm jest potrzebny dla rozwoju gospodarczego każdego kraju. Polskę uważa autor za zwolenniczkę pokoju i chociaż wewnątrz panują w niej różne prądy, to przecież na zewnątrz tworzy jednolity front, hołdujący polityce pokojowej.

W końcu autor dowodzi, że Gdynia tylko wówczas zadałaby śmiertelny cios Gdańskowi, gdyby Gdańsk został przyłączony do Niemiec, a więc zostałby wyłączony ze sfery gospodarczej polskiej.

Deutsche Tageszeitung 11.I. podaje w dodatku ilustrowanym widok Westerplatte z napisem: „Zagrożony przez Polskę Gdańsk". Przy wjeździe do składów widnieje tablica z napisem i orłem polskim, o którym pismo pisze: „an der Mauer der drohende polnische Adler". Pismo podkreśla, że na urządzenie wojskowych składów dla Polski Gdańsk musiał na zlecenie Ligi Naroodów wydać trzy miljony guldenów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA RADY LIGI NARODÓW. POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 13.I. w koresp. z Genewy pisze, że na publicznem posiedzeniu Rady Ligi Nar. „nowy prezes, polski minister spraw zagranicznych Zaleski zabrał głos, wygłaszając niezwykle serdeczne przemówienie, poświęcone pamięci Stresemanna". W zakończeniu min. Zaleski prosił przedstawiciela Niemiec o wyrażenie współczucia Rady Ligi dla rządu niemieckiego i dla rodziny Stresemanna.

W odpowiedzi podsekretarz stanu Schubert podkreślił, że ideą przewodnią Stresemanna w polityce zagranicznej było dążenie do zasypania przepaści, jaką wytworzyła wojna pomiędzy narodami, i to miała na celu jego polityka porozumienia i słusznego wyrównania przeciwieństw.

Dziennik dalej pisze, że w niedzielę wieczorem Schubert miał dłuższą rozmowę z min. Zaleskim, po której nastąpią dalsze konferencje. Przedmiotem ich jest układ polsko - niemiecki co do zrzeczenia się przez Polskę prawa odkupu osad niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej. Według zdania sfer niemieckich, układ ten wymaga pewnych wyjaśnień i uzupełnień.

Dziennik następnie zaznacza, że wiadomość, iż min. Curtius nie może przybyć do Genewy, wywołała tutaj ogólny żal.

Le Matin 14.I. zamieszcza tekst przemówienia min. Zaleskiego i pisze, że przedstawiciel Niemiec, w osobie von Schuberta, odpowiadając na przemówienie min. Zaleskiego, wyraził podziękowanie za hołd złożony zmarłemu mężowi Stanu, przypominając również jego zasługi dla sprawy konsolidacji pokoju.

Lietuvos Žinios 11.I. w art. p. t. „Po wyjeździe dr. Zauniusa do Genewy" pisze m. in., że „na ten raz litewski minister spraw zagranicznych wyjechał do Genewy bez pompatyczności... Wiemy, że byli nasi przedstawiciele w Lidze Narodów, którzy wyjeżdżali z Litwy przy dźwiękach orkiestry dętej, wytworzyli tam taką ciężką atmosferę, że dopóki nie będzie ona rozproszona, dopóty stan naszych spraw w Lidze Narodów będzie trudny. To też najpierwszym obowiązkiem d-ra Zauniusa byłoby naprawienie tego, co jest zepsute, a mianowicie ustalenie w sferach Rady Ligi Narodów dobrej opinji o Litwie. W ten sposób byłaby stworzona mocna podstawa dla naszych dobrych stosunków z Ligą Narodów, a wówczas i na naszą sprawę z Polakami równieżby się inaczej zapatrywano. Nie można przecież zwyciężyć, mając wszystko przeciwko sobie. Nie wiemy, jakie inne sprawy ma dr. Zaunius w Genewie. O jednem jednak przestrzegamy go, że obecnie dużo się od niego wymaga. Wiemy, że otrzymał on ciężką spuściznę, lecz to wkłada na niego jedynie tylko więcej obowiązków. To też ta pierwsza jego podróż do Ligi Narodów, jak i inne jego czynności, powinna być ostrożna, celowa i prowadzić musi do wyraźnego polepszenia sytuacji".

Nawiązując do skargi 34 Rosjan litewskich na rząd litewski, która to sprawa ma być poruszona na obecnej sesji Rady Ligi, dziennik podkreśla, że Rosjanie nie mają najmniejszej podstawy do tej skargi i dlatego już tylko skarga ta nie powinna znaleść się na porządku dziennym sesji Rady.

ROZBROJENIE NA MORZU.

La Tribuna 12.I. pisze, że w drugiej odpowiedzi francuskiej do rządu włoskiego w sprawie przygotowań konferencji morskiej niema wzmianki o zrównaniu floty włoskiej z francuską, a nota francuska naogół omija propozycje włoskie. Wobec tego, że nota francuska wyszczególnia różne względy, przemawiające za potrzebą — ile możności — wielkiej marynarki, pismo twierdzi, że nie jest to ograniczanie ale zwiększanie zbrojeń, za co odpowiedzialność spada na Francję.

ABC 9.I. (Madryt) wyraża wątpliwości co do wyników konferencji morskiej w Londynie, stwierdzając, że dojście do porozumienia między Anglją a Stanami Zjedn. niekoniecznie trzeba uważać za zapowiedź takiego rozbrojenia, zwłaszcza wobec tego, że dwa te państwa osiągnęły szczyt potęgi, możliwej w dzisiejszych warunkach.